

Znowu rozruchy w Szwecji z powodu „Koranu”

5 września 2023

Przez szwedzkie Malmö przetoczyły się zamieszki. Tłum muzułmanów zaatakował mundurowych. Podpalono także 20 samochodów, a ogień wybuchł też na podziemnym parkingu. Powodem rozruchów było spalenie „Koranu”. Dwie osoby zostały aresztowane, a 10 zostało zatrzymanych.



Miejscem rozruchów stała się dzielnica Rosengård w Malmö, którą zalicza się do tzw. stref wrażliwych. To imigranckie osiedle uznawane jest za szczególnie niebezpieczne. Lokalną społeczność cechuje połączenie postaw fundamentalistycznych, przestępczych i mentalności klanowej. Bezpośredni impuls do zamieszek dało spalenie Koranu.

Na zdjęciach widać zakapturzonych demonstrantów, niosących transparenty z napisem „Nie dla palenia »Koranu«”. Policja monitoruje osiedle za pomocą dronów i prowadzi dochodzenie w sprawie serii podpaleń.

Spaleniu „Koranu” przyglądało się około 200 osób. Już wtedy doszło do zamieszek, dlatego wydarzenie zostało zakończone wcześniej, niż planowano. Dwie osoby próbowały siłą przedrzeć się przez kordon policji. Ktoś próbował zatrzymać radiowóz, w którym odjeżdżał mężczyzna, który spalił Koran. Rzeczniczka policji powiedziała, że rozumie, że podobne zgromadzenia wywołują silne emocje, ale przemocy i naruszeń porządku publicznego nie można tolerować.

Koran spalił Salwan Momika, 37-letni Irakijczyk, który twierdzi, że jest członkiem prawicowo-populistycznej partii Szwedzcy Demokraci. Jest on obecnie odpowiedzialny za większość takich akcji w Szwecji. Twierdzi, że wykorzystuje

palenie książek do promowania wolności słowa i wzywa do wprowadzenia zakazu posiadania „Koranu” w Szwecji.

Poprzednie przypadki palenia przez niego Koranu wywołały falę oburzenia i zamieszki w krajach muzułmańskich. Szwedzka policja kilkakrotnie ze względów bezpieczeństwa próbowała zablokować publiczne palenie Koranu. Decyzji tych w mocy nie utrzymał sąd. Szwedzki rząd planuje zmiany w prawie, które umożliwią blokowanie podobnych akcji.

Seria podpaleń Koranu stała się pretekstem dla Turcji do tego, by wstrzymać członkostwo Szwecji w NATO. Sztokholm i Waszyngton naciskają na reżim Erdogana w tej sprawie. Amerykańscy kongresmeni oraz szwedzki szef dyplomacji wyrazili publicznie nadzieję, że turecki parlament ratyfikuje umowę o rozszerzeniu Sojuszu na październikowej sesji.

W styczniu szwedzko-duński aktywista Rasmus Paludan związany z partią Twarda Linia podpalił „Koran” przed ambasadą Turcji. Czyn ten wywołał natychmiastową reakcję Ankary, która oświadczyła, że w tej sytuacji ma zamiar zastopować proces przystąpienia Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wówczas fińskie ministerstwo spraw zagranicznych podało, że Rosja mogła być zamieszana w proceder palenia Koranu. Uznano, że Moskwie chodzi o pogłębienie niechęci między Zachodem a światem muzułmańskim, a także o to, by Turcji umożliwić prowadzenie nielojalnej wobec NATO polityki.

W maju szwedzki dziennik „Expressen” informował o związkach aktywisty z Kremlen oraz o tym, że służby rosyjskie na podobne manifestacje wysyłały swoich agentów prowokatorów, którzy mieli przedstawić Ukraińców jako wrogów Erdogana i samego islamu.

W sierpniu szwedzki wywiad podwyższył stopień zagrożenia terrorystycznego do czterech w pięciopunktowej skali; oznacza to, że islamscy terroryści traktują Szwecję jako „cel priorytetowy”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: LeMonde.fr, Expressen.se, BiznesAlert.pl,
FAZ.net

Źródło: Euroislam.pl